

FIRMY MOTORYZACYJNE WYDADZĄ NA ELEKTROMOBILNOŚĆ 300 MLD DOLARÓW W CIĄGU 10 LAT

W ciągu najbliższych pięciu do 10 lat firmy motoryzacyjne planują przeznaczyć 300 mld dolarów na rozwój technologii związanych z samochodami elektrycznymi - wynika z opublikowanego w czwartek badania agencji Reutersa. Prawie połowa z tej kwoty zostanie wydana w Chinach.

Jak podkreślono w opracowaniu inwestycje w elektromobilność są w dużej mierze napędzane przez poszczególne rządy, które w ten sposób chcą zmniejszać poziom emisji dwutlenku węgla. Wraz z rosnącymi nakładami rozwija się technologia, a co za tym idzie maleją koszty produkcji pojazdów elektrycznych, baterii, a rosną m.in. zasięgi aut, czyniąc je bardziej przystępnymi dla przeciętnego użytkownika.

Jak podkreśla Reuters przez lata Chiny próbowały dogonić firmy z USA, Japonii czy Niemiec w dziedzinie silników spalinowych. Obecnie jednak ChRL ustawia się w pozycji lidera rozwoju pojazdów elektrycznych - zwracają uwagę przedstawiciele koncernów motoryzacyjnych.

"Przyszłość Volkswagena rozstrzygnie się na rynku chińskim" - przekonywał niedawno dyrektor generalny VW Herbert Diess. Jego firma od lat inwestuje w spółki joint ventures z dwoma największymi podmiotami motoryzacyjnymi w Chinach - SAIC Motor i FAW Car. Zdaniem Diessa ChRL "stanie się jedną ze światowych potęg motoryzacyjnych".

"To co znajdujemy (w Chinach) to odpowiednie środowisko do rozwoju nowej generacji samochodów oraz umiejętności, którymi w pełni nie dysponujemy w Europie i innych miejscach" - tłumaczył szef VW podczas spotkania z grupą chińskich dziennikarzy.

Reuters zwraca uwagę, że zarówno Chiny jak i inne państwa nakładają coraz większe obostrzenia na pojazdy z silnikami spalinowymi w związku z czym firmy motoryzacyjne muszą stawiać na elektryfikację. W 2017 roku podmioty z tej branży zapowiedziały, że przeznaczą na ten cel 90 mld dolarów.

Wyliczona przez Reutersa kwota 300 mld dolarów ma doprowadzić do masowej produkcji tych pojazdów m.in. w Chinach, Europie i Ameryce Północnej i jest większa od PKB Egiptu czy Chile. Prawie jedna trzecia tej kwoty obejmuje wydatki deklarowane przez VW. Na rozwój samochodów elektrycznych niemiecka grupa chce przeznaczyć 91 mld dolarów, odcinając się tym samym od afery spalinowej, w którą była zamieszana.

Niemiecki koncern do 2025 roku chce wyprodukować do 15 mln elektrycznych samochodów - w tej kwocie będzie 15 modeli typowo elektrycznych i 30 hybrydowych. Z VW konkuruje inny niemiecki koncern, Daimler. Ten planuje przeznaczyć 42 mld dolarów, natomiast amerykański General Motors w

sumie w pojazdy elektryczne i autonomiczne zainwestuje 8 mld dolarów.

Jak dodaje Reuters inwestycje dotyczące Chin obejmą kwotę ponad 135 mld dolarów, co stanowi prawie 45 proc. całości globalnych wydatków na rozwój elektryfikacji.

Analizę Reutera opracowano na podstawie danych z oficjalnych budżetów 29 firm motoryzacyjnych m.in. z USA, Japonii, Chin, Indii, Niemiec czy Francji. Nie uwzględniono w niej wydatków niejawnych. Nie zawarto też funduszy przeznaczanych na rozwój przez podmioty związane z branżą energetyczną, lotniczą, elektroniczną czy telekomunikacyjną.

ML/PAP